

Sygn. akt II C 488/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C. w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Monika Odzimkowska

Protokolant: Wioleta Michalczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 r. w W. sprawy

z powództwa W. M., J. M. (1), A. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. M. kwotę 75000,00 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych) i ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 35.000,00 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych),

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę 75000,00 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych) i ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 35.000,00 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych),

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 75000,00 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych) i ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 35.000,00 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych),

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

V. orzeka o kosztach procesu w ten sposób, że obowiązek zwrotu wszystkich kosztów na rzecz powodów wkłada na pozwaną, stosownie do reguły wyrażonej w art. 100 zd.2 kpc, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu, w tym ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Monika Odzimkowska

Sygn. akt II C 488/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2011 r. (data stempla pocztowego) powodowie W. M., J. M. (1) i A. M., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz każdego z nich z osobna kwoty 75.000 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty co do kwoty 40.000 zł oraz od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty co do kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku z śmiercią M. W., poniesioną wskutek uszkodzeń ciała będących następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 16 sierpnia 2010 r. Wnieśli ponadto o zwolnienie ich od kosztów sądowych oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu wskazano, że M. W., córka J. i W. M., a siostra A. M., poniosła śmierć na skutek wypadku samochodowego, do którego doszło w dniu 16 sierpnia 2010 r. Zmarła była pasażerką pojazdu prowadzonego przez sprawcę wypadku, który w momencie zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym towarzystwem. Wobec sprawcy wypadku prowadzone było postępowanie karne zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym.

Powodowie podnieśli, że pozostawali w wyjątkowo bliskich relacjach ze zmarłą M. W., spędzali razem bardzo dużo czasu, jadali wspólnie posiłki, często robili wspólnie zakupy. Chociaż mieszkali osobno, spotykali się kilka razy w tygodniu, zawsze mogli liczyć na pomoc córki i siostry. Nagle niespodziewane odejście M. W. nieodwracalnie zmieniło życie powodów. Spowodowało poważne załamanie zdrowia powódki J. M. (1) – bezpośrednio po wypadku pojawiły się zaburzenia snu i apetytu, powódka unikała kontaktów z otoczeniem, straciła chęć do życia. Do dnia dzisiejszego towarzyszy jej zespół objawów charakterystycznych dla depresji, wycofała się z życia społecznego, nie może pogodzić się z utratą córki, która była najbliższą jej osobą, a także z tym, że jej ukochane wnuczki straciły matkę. Obecnie powódka zmaga się z wysokim nadciśnieniem i podjęła leczenie kardiologiczne, a z powodu pogarszającego się stanu zdrowia nie jest w stanie pracować w gospodarstwie rolnym, które prowadzi wraz z mężem, dlatego wystąpiła o przyznanie renty rolniczej. Analogiczne przeżycia towarzyszą powodowi W. M.. Po śmierci córki stał się apatyczny, stracił chęć do zajmowania się cokolwiek. Powodowie J. i W. M. zostali pozbawieni poczucia bezpieczeństwa, które dawała im M. W. – mieli uzasadnione oczekiwania, że córka będzie dla nich wsparciem w przyszłości, gdy ich zdolności zarobkowe i życiowe ulegną zmniejszeniu z powodu wieku i pogorszenia stanu zdrowia. K. J. i W. M. w znacznym stopniu polega na obawie o przyszłość, wynikającej z utraty pomocy i opieki ze strony córki, a także ogromnym poczuciu osamotnienia i bezsilności. Na rozmiar doznanej krzywdy ma także wpływ postawa sprawcy wypadku, który do dnia dzisiejszego nie wyraził skruchy i nie przeprosił powodów za spowodowanie wypadku. Dla powódki A. M. siostra była najlepszą przyjaciółką, z którą dzieliła wszystkie troski i radości. Po śmierci siostry doznała szoku, który sprawił, że załamała się psychicznie, straciła chęć do życia, nie potrafi zakończyć okresu żałoby i rozpocząć dalszego życia, jest zamknięta na kontakty towarzyskie, od wypadku towarzyszy jej poczucie osamotnienia i bezradności wobec trudności życiowych, z którymi do dnia wypadku pomagała jej radzić sobie siostra. Powodowie podkreślili, że zmarła pełniła wyjątkową rolę w ich rodzinie, była ich ostoją, służyła radą i pomocą. Dostarczała wielu radości, emanowała spokojem i stanowiła o poczuciu bezpieczeństwa całej rodziny. Jej śmierć stanowi istotne zaburzenie w funkcjonowaniu rodziny.

Powodowie wskazali, że w dniu 5 kwietnia 2011 r. wezwali pozwane towarzystwo ubezpieczeń do dobrowolnej zapłaty na rzecz każdego z nich: kwoty 100.000 zł jako odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 40.000 zł jako zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Pozwany nie uznał jednak zasadności dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia.

(pozew – k. 4-12, protokół z rozprawy w dniu 29.05.2012 r. – k. 67-74)

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2011 r. S. O. w W. III W. C. uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę do rozpoznania do tut. Sądu.

(postanowienie z 14.12.2011 r. – k. 29)

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2012 r. referendarz sądowy zwolnił powodów od uiszczenia opłaty sądowej od pozwu.

(postanowienie z dnia 7.02.2012 r. – k. 32)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń wskazało, że nie kwestionuje co do zasady odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2010 r. Podniosło, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności zastosowania art. 362 k.c., w związku z faktem, że zmarła M. W. w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, co wobec jej wypadnięcia z pojazdu na skutek uderzenia uzasadnia przyjęcie przyczynienia się zmarłej do swojej śmierci w stopniu nie mniejszym niż 50%. W ocenie pozwanego powodowie nie udowodnili powstania krzywdy ani jej rozmiaru. Pozwany zauważył, że zmarła prowadziła własne gospodarstwo domowe wraz z mężem i dwiema nieletnimi córkami, nie pracowała zawodowo, prowadziła gospodarstwo rolne na potrzeby własne, a także zajmowała się domem oraz dziećmi. Zdaniem pozwanego okoliczność ta wskazuje, że pomimo oczywistych kontaktów z pozostałymi członkami rodziny, centrum życiowym zmarłej była jej rodzina, a co za tym idzie, zakres pomocy oraz kontaktów z powodami nie mógł być tak znaczny jak wskazuje treść pozwu. Towarzystwo podniosło, że dochodzone pozwem kwoty są niewspółmierne do rozmiaru krzywdy powodów. Zakwestionowało istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy obecnymi dolegliwościami zdrowotnymi powódki J. M. (1) a zdarzeniem z dnia 16 sierpnia 2010 r. Wskazało, że opisane przez powodów następstwa tego zdarzenia nie mogą być oceniane jako ich krzywda, lecz są odzwierciedleniem naturalnego i normalnego procesu żałoby, nieskutkującego powstaniem krzywdy.

(odповідź na pozew – k. 53-55)

Strona pozwana pismem z dnia 28 lipca 2015 r. (data stempla pocztowego) podtrzymując stanowisko w sprawie wskazała, że nie uznaje żądania zasądzenia odsetek ustawowych od dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia, wnosząc, w przypadku uwzględnienia powództwa choćby w części, o zasądzenie odsetek od dochodzonych roszczeń od dnia wyrokowania. W ocenie pozwanego, wobec istnienia sporu co do istotnych okoliczności sprawy (tj. przyczynienia i wysokości należnych powodom świadczeń), odsetki od żądanych kwot winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, gdyż dopiero w tym dniu ustalone zostaną okoliczności sprawy pozwalające na weryfikację stanowisk stron.

(załącznik do rozprawy z dnia 23.07.2015 r. – k. 356-358)

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianom.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 sierpnia 2010 r. w miejscowości O. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na zderzeniu samochodu marki B. z samochodem marki M.. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniosła pasażerka samochodu marki B. M. W., która nie miała zapiętych pasów i w trakcie zdarzenia została wyrzucona na zewnątrz pojazdu. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki B. objęty ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

(okoliczności bezsporne, a nadto akta szkody o nr (...))

W dniu 5 kwietnia 2011 r. powodowie wystąpili do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń z wnioskiem o wypłatę na rzecz każdego z nich świadczenia z polisy OC sprawcy zdarzenia – 100.000 zł tytułem odszkodowania stosownie do art. 446 § 3 k.c., 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stosownie do art. 446 § 4 k.c. oraz 40.000 zł za naruszenie dóbr osobistych (stosownie do art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.). Decyzją z dnia 18 kwietnia 2011 r. towarzystwo stwierdziło brak podstaw do wypłaty ww. kwot.

(okoliczności bezsporne, a nadto akta szkody o nr (...))

W wyniku wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 16 sierpnia 2010 r. samochód marki M. wbił się w kabinę pasażerską samochodu B. w obszarze słupka drzwiowego i przedniego fotela pasażera na głębokość około 0,4 m, powodując już w bezpośredniej fazie zderzenia pojazdów nieprzeżyciowe obrażenia ciała pasażerki M. W.. Późniejsze wypadnięcie pasażerki z pojazdu na trawiaste pobocze w końcowej fazie zatrzymywania się pojazdu miało znaczenie drugorzędne, nie wpływające w istotny sposób na zakres obrażeń jej ciała. Pierwotną i główną przyczyną zaistnienia nieprzeżyciowych, wielonarządowych obrażeń ciała w obrębie klatki piersiowej i brzucha było masywne uderzenie w prawy bok pojazdu godzące bezpośrednio w fotel i ciało siedzącej na nim pasażerki. O skutkach uderzenia decydowała wielkość przyłożonego impulsu siły i sztywność elementów wzmacniających w konstrukcji drzwi. Ewentualne zapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. W. nie zabezpieczyło jej w wystarczającym stopniu przed masywnym uderzeniem w prawy bok pojazdu bezpośrednio w fotel pasażera, a zatem nie miało istotnego wpływu na charakter i zakres odniesionych przez nią obrażeń ciała. M. W. najprawdopodobniej i tak nie uniknęłyby ciężkich obrażeń ciała, które w dalszej konsekwencji mogły doprowadzić do jej zgonu. Jedynie zainstalowanie bocznych poduszek powietrznych i kurtyn w otworach prawych przednich drzwi (jak to ma miejsce w nowych konstrukcjach samochodów wyższej klasy) mogłoby ewentualnie uchronić pasażerkę M. W. przed tak znacznymi obrażeniami ciała.

(dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. A. Z. – k. 124-132, opinia uzupełniająca – k. 275-280)

Bezpośrednią przyczyną zgonu M. W. były doznane przez nią rozległe obrażenia wielonarządowe, szczególnie w obrębie rdzenia kręgowego, narządów klatki piersiowej oraz brzucha. Do powstania obrażenia w postaci rozerwania błony szczytowo-potylicznej z następowym stłuczeniem rdzenia kręgowego najprawdopodobniej doszło w wyniku silnego uderzenia głową o poszycie nadwozia (w chwili „wyrzucania” kobiety z samochodu na zewnątrz) bądź też w momencie uderzenia głową o twarde podłoże. Do wystąpienia takiego obrażenia nie jest konieczne wgłębienie kości czaszki. W przypadku prawidłowego zabezpieczenia pasażerki M. W. pasami bezpieczeństwa i unieruchomienia jej w fotelu, na skutek bezpośredniego uderzenia M. W. najprawdopodobniej i tak doznałaby bardzo podobnych ciężkich obrażeń, szczególnie w obrębie ściany i narządów klatki piersiowej oraz narządów brzucha, które w dalszej konsekwencji mogły doprowadzić do jej zgonu. Nawet w przypadku braku uszkodzeń kręgosłupa i tak najprawdopodobniej doszłoby do zgonu M. W. w wyniku doznanych przez nią obrażeń narządów klatki piersiowej i brzucha. Niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. W. najprawdopodobniej nie miało wpływu na potencjalną „śmiertelność” doznanych obrażeń.

(dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej S. C. – k. 137-151, opinia uzupełniająca – k. 243-260)

Poszkodowana, zmarła tragicznie M. W., w chwili śmierci miała 33 lata. Nie była aktywna zawodowo. Zajmowała się domem. Miała męża i dwójkę małoletnich dzieci. Jej relacje z rodzicami J. i W. M. oraz siostrą A. były bardzo zażyłe. Po zawarciu małżeństwa przez kilka lat mieszkała wraz z mężem u swoich rodziców, a następnie w odległości ok. 2 km od ich domu. Bywała u rodziców codziennie lub co drugi dzień, pomagała im w domu, w gospodarstwie, robiła zakupy, prezenty, gotowała lub zawoziła obiady, odwiedzała w szpitalu. Jeśli była taka potrzeba, przyjeżdżała do nich choćby w nocy. Była im bardzo pomocna. Jej rodzice liczyli na jej wsparcie na starość. Utrzymywała bardzo bliskie relacje ze swoją siostrą A.. M. W. dawała rodzinie poczucie bezpieczeństwa i wsparcie. Wypadek skomplikował wszystkim życie. Po śmierci M. W. jej rodzice załamali się. Wspomnieniom o zmarłej towarzyszy płacz i tęsknota. Powodowie często odwiedzają miejsce zdarzenia i cmentarz, zapalają znicze. W Wigilię udają się na cmentarz z opłatkiem, na Wielkanoc z koszykiem. M. W. cały czas jest w ich sercach, traktują ją tak, jakby żyła. Jej zdjęcie zawsze stoi w pokoju gościnnym, jak ktoś do nich przychodzi, zawsze ją wspominają.

(zeznania świadka B. W. – k. 68-69, zeznania świadka E. G. – k. 69-70, zeznania świadka J. M. (2) – k. 70, przesłuchanie powódki J. M. (1) w charakterze strony – k. 71-72, przesłuchanie powoda W. M. w charakterze strony – k. 72-73, przesłuchanie powódki A. M. w charakterze strony – k. 73-74, dowód z uzupełniającego przesłuchania powodów na rozprawie w dniu 23.07.2014 r. – k. 353-355, a nadto kopie odpisów akt stanu cywilnego w aktach szkody o nr (...))

Sposób przeżywania przez powodów **J., W. i A. M.** żałoby miał charakter patologiczny, różniący się od normalnego procesu psychologicznego przeżywania utraty przede wszystkim intensywnością doznań i czasem ich trwania. W dwa lata po śmierci M. W. powodowie cały czas znajdowali się w II i III fazie żałoby (tj. fazie sprzeciwu, niezgody, żalu, czasem złości oraz fazie dezorganizacji). W badaniu przeprowadzonym ok. 3,5 roku od zdarzenia biegły psycholog kliniczny u każdego z powodów zdiagnozował zespół stresu pourazowego, będącego konsekwencją ciężkiego stresu związanego ze śmiercią M. W.. Powodowie ograniczyli swoją aktywność, wycofali się z kontaktów z otoczeniem. Natrętne wspomnienia najbardziej dotyczą **rodziców**, którzy wspominają moment, kiedy dowiedzieli się o śmierci córki. Nie potrafią rozmawiać o żałobie, o tym jak z niej wyjść, mogą mówić wyłącznie o stracie i o żalu po śmierci córki. Myśląc o przyszłości odczuwają lęk. Wiązali z córką uzasadnione oczekiwania na wsparcie w przyszłości i w obliczu utraty oparcia, konieczności zmian, wyrzeczeń, przewyciężenia trudności i wypracowania nowych sposobów radzenia sobie mogą odczuwać lęk wyrażający się poczuciem zagubienia, bezradności i biernością.

(dowód z opinii biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) – k. 109-116, dowód z ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) na rozprawie w dniu 19.05.2015 r. – k. 328-331)

J. M. (1) jest osobą schorowaną. Po śmierci córki leczy się na choroby związane z nadciśnieniem, we wrześniu 2010 r. przyznano jej rentę z uwagi na chorobę serca i nadciśnienie. Tragiczna śmierć córki była dla niej doświadczeniem traumatycznym. Podczas pogrzebu zemdlła. Łączyły je bardzo bliskie relacje, była z niej bardzo dumna. Nagła śmierć córki mocno zaburzyła jej dotychczasową harmonię, poczucie szczęścia i stabilizacji, spowodowała wystąpienie poważnych zaburzeń adaptacyjnych. Cierpienie i stres spowodowane śmiercią córki spowodowały upośledzenie jej funkcjonowania we wszystkich obszarach życia. Ponad trzy lata od tragicznego zdarzenia nadal utrzymywały się u niej niekorzystne zmiany zwłaszcza w sferze emocjonalnej (przeżywanie żalu, smutku, natrętne myśli o córce i tragedii wpływające na ogólną zdolność do koncentracji i uwagi), somatycznej (zaburzenia snu, dolegliwości bólowe, uczucie spięcia, odrętwienia), behawioralnej (brak aktywności, brak sił i chęci do wykonywania codziennych czynności) i poznawczej (brak zainteresowania życiem, brak planów na przyszłość, myśli rezygnacyjne). Zatrzymała się na trzecim etapie przeżywania żałoby (tj. na niemożności pogodzenia się ze stratą osoby bliskiej), który objawia się przeżywaniem ciągłego smutku, żalu, rozgoryczenia, niechęci do przyszłości. Na przeżywanie żałoby po stracie córki nałożył się także jej stan zdrowia. W Geriatrycznej Skali Oceny Depresji **J. M. (1)** uzyskała wynik świadczący o głębokiej depresji, u źródeł której leżą problemy psychologiczne.

Na początku 2014 r. zaczęła korzystać z porad psychologa w związku z problemami z pamięcią, szumami w głowie i myślami samobójczymi. Lekarz przepisał jej silne leki uspokajające. Nie może pogodzić się ze śmiercią córki i sądzi, że nigdy nie będzie w stanie żyć tak jak przedtem. Nie może się odnaleźć, nic nie robi.

W badaniu psychiatrycznym w 5,5 roku po zdarzeniu stan psychiczny **J. M. (1)** został określony jako zaburzenia adaptacyjne. U genezy tych zaburzeń leżała z jednej strony przedłużona reakcja żałoby przeżywana w sposób przekraczający granice fizjologii dla człowieka z rozwinięciem się zespołu stresu pourazowego, z drugiej strony zaś istniejące zaburzenia somatyczne, które negatywnie wpływały na jej stan zdrowia. Oba bodźce stresogenne (tj. śmierć córki i żałoba po niej oraz dolegliwości somatyczne) na chwilę badania miały porównywalną siłę. Stan somatyczny **J. M. (1)** z prawdopodobieństwem na poziomie 30-50% uległ pogorszeniu w związku z przeżywanym stresem po śmierci córki. Gorszy stan psychiczny powodował gorszą odpowiedź na leczenie, a gorszy stan somatyczny dodatkowo pogarszał stan psychiczny. Oba te stany wpływały na siebie w sposób stymulujący.

J. M. (1) powinna podjąć psychoterapię, która powinna skutkować stopniowym zmniejszeniem odczuwania bólu psychicznego po stracie córki. Wymagana jest intensywne, minimum dwuletnia terapia z częstotliwością jednego spotkania tygodniowo. Ponieważ NFZ realizuje psychoterapie, które trwają do 6 miesięcy, terapia powódki będzie musiała być prowadzona prywatnie (cena jednego spotkania waha się od 100 do 200 zł).

(zeznania świadka E. G. – k. 69-70, przesłuchanie powódki **J. M. (1)** w charakterze strony – k. 71-72, dowód z uzupełniającej opinii biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) dotyczącej **J. M. (1)** - k. 189-192, dowód z ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) na rozprawie w dniu 19.05.2015 r. – k. 328-331,

dowód z uzupełniającego przesłuchania powodów na rozprawie w dniu 23.07.2014 r. – k. 353-355, dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii M. B. – k. 409-427, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu psychiatrii M. B. – k. 455-457, dowód z ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego z zakresu psychiatrii M. B. – k. 492-493)

W. M. był silnie związany ze zmarłą córką. Był na miejscu wypadku zaraz po zdarzeniu, było to dla niego bardzo silne, powracające przeżycie. Stara się być silny, ale zdarzało mu się w ukryciu płakać. Zespół (...) objawił się u niego nie tylko depresją, ale również zaburzeniami psychosomatycznymi. Nagła, tragiczna śmierć dorosłego dziecka była dla niego skrajnie stresującym doświadczeniem, które wzbudziło w nim silne negatywne emocje, zaburzyło jego dotychczasową równowagę psychiczną, zdezorganizowało jego dotychczasowe życie i nastawiło pesymistycznie do przyszłości. Jego problemy emocjonalne odnalazły swój wyraz w formie pośredniej, zarówno jako zaburzenia psychosomatyczne (choroba wieńcowa serca, nadciśnienie), jak i spadek aktywności czy zmniejszenie liczby kontaktów społecznych. Jego sposoby przeżywania żałoby i redukcji wewnętrznego napięcia miały charakter dezadaptacyjny, a wiek mógł stanowić czynnik dodatkowo utrudniający odnalezienie się w nowej sytuacji. W. M. w przechodzeniu przez proces żałoby zabrakło wsparcia rodziny, która również była pogrążona w żalobie. Na stan psychiczny W. M. wpływ miały również choroby somatyczne oraz pogorszenie sytuacji materialnej jego i jego małżonki. Powód nie jest w stanie zapamiętać tego, co zobaczył na miejscu wypadku i może nie zapamiętać tego do końca życia. Nie może pogodzić się ze śmiercią córki, z tym, że jego wnuczki nie mają matki. Dużym obciążeniem jest dla niego zachowanie żony, która ma myśli samobójcze i bez przerwy płacze. Musi pilnować żony, „żeby nie wyszła z domu, nie utopiła się albo nie rzuciła pod samochód”. Po śmierci córki nie jest zdolny do pracy.

(dowód z przesłuchania powoda W. M. w charakterze strony – k. 72-73, dowód z przesłuchania powódki A. M. w charakterze strony – k. 73-74, dowód z uzupełniającej opinii biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) dotyczącej W. M. - k. 196-199, dowód z ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) na rozprawie w dniu 19.05.2015 r. – k. 328-331, dowód z uzupełniającego przesłuchania powodów na rozprawie w dniu 23.07.2014 r. – k. 353-355)

A. M. była bardzo związana ze zmarłą siostrą. Spędzały ze sobą dużo czasu. Bywała u siostry nawet kilkakrotnie w ciągu dnia. W wyniku zdarzenia z 2010 r. straciła nie tylko siostrę, ale i najlepszą przyjaciółkę. Była na miejscu wypadku i widziała jak jej siostra przez godzinę była reanimowana. Śmierć siostry była dla niej stresującym doświadczeniem, które zaburzyło jej dotychczasową równowagę psychiczną. Wzbudziła w niej poczucie ogromnej straty, smutek, przygnębienie, poczucie ogromnego nieszczęścia i cierpienia z powodu nieodwracalnej straty oraz trudności z konstruktywnym przystosowaniem się do nowej sytuacji. Zawsze była wesołą i pełną życia osobą, po śmierci siostry stała się zamknięta w sobie, wyciszona, pogrążyła się w bólu po stracie siostry, przełożyła ślub. Dwa lata po śmierci siostry nadal ubierała się na czarno. Podejmuje próby „życia dalej”, założyła swoją rodzinę, urodziła córkę, której na drugie imię dała M.. Cztery lata po śmierci siostry nadal codziennie odwiedza jej grób. Mimo, iż spełnia role społeczne, to w dalszym ciągu nie wyszła z domu rodzinnego, nie jest w stanie w związku z przeżyciami wyjść z niego emocjonalnie. Jest jej żal rodziców, nie wyprowadziła się po ślubie z domu rodzinnego i jeździ do męża tylko w weekendy. Jest jej ciężko pogodzić dwie rodziny. W Skali Depresji B. uzyskuje ocenę odpowiadającą umiarkowanej depresji. Podobnie jak swoi rodzice spełniła kryteria Zespołu (...), będącego bezpośrednią konsekwencją ciężkiego urazu i stresu związanego ze śmiercią siostry w wypadku samochodowym. W przypadku nasilenia objawów lub problemów współistniejących albo gdy objawy się będą utrzymywać i negatywnie wpływać na jakość życia, wskazana będzie interwencja specjalistów (psychoterapia „zorientowana na traumę”).

(zeznania świadka B. W. – k. 68-69, zeznania świadka E. G. – k. 69-70, zeznania świadka J. M. (2) – k. 70, dowód z przesłuchania powoda W. M. w charakterze strony – k. 72-73, dowód z przesłuchania powódki A. M. w charakterze strony – k. 73-74, dowód z opinii biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) – k. 109-116, dowód z uzupełniającej opinii biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) dotyczącej A. N. (2) - k. 193-195, dowód z ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) na rozprawie w dniu 19.05.2015 r. – k. 328-331, dowód z uzupełniającego przesłuchania powodów na rozprawie w dniu 23.07.2014 r. – k. 353-355)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym akt szkody, które nie były kwestionowane przez strony, pomijając przy ustaleniach te, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia lub przeczyły zasadzie bezpośredniości (oświadczenia powodów w aktach szkody). Czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie Sąd kierował się również regułami art. 229 i art. 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane lub niekwestionowane przez stronę przeciwną.

Ustalając czy poszkodowana przyczyniła się do swoich obrażeń ciała skutkujących śmiercią poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa, Sąd oparł się na opiniach (głównych i uzupełniających) biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej S. C. oraz biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. A. Z.. Sąd postanowił oddalić wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii innych biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz medycyny sądowej posiadających dostęp do specjalistycznych programów komputerowych umożliwiających przygotowanie symulacji zdarzenia na tożsame okoliczności, uznając, że dotychczasowi biegli w sposób wystarczająco precyzyjny wypowiedzieli się na temat roli skutków niezapięcia pasów oraz że dowód ten może jedynie prowadzić do przedłużenia postępowania.

Ustalając charakter relacji wiążących powodów ze zmarłą, wpływ jej śmierci na ich życie i funkcjonowanie ich rodziny, a także zakres ich cierpień psychicznych po jej śmierci Sąd oparł się na zeznaniach powodów (k. 71-74, 353-355) oraz świadków (k. 68-70). W ocenie Sądu były to zeznania szczerze i spontaniczne. W trakcie składania zeznań na rozprawie w dniu 29 maja 2012 r. powódki płakały (k. 67-74), powódka J. M. (1) nie mogła powstrzymać się od płaczu także w trakcie zeznań na rozprawie w dniu 23 lipca 2014 r. (k. 353-355). Dowodom z zeznań wskazanych wyżej świadków oraz przesłuchania powodów w charakterze stron Sąd nadał walor wiarygodności za wyjątkiem zeznań W. M. w zakresie, w jakim dotyczyły one faktu posiadania zapiętych pasów przez M. W. w momencie zdarzenia (k. 72), a także winy kierującego M. za spowodowanie wypadku (k. 354), które to zeznania stały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Aktualny stan psychiczny powodów i wpływ śmierci M. W. na ich stan psychiczny zostały ustalone także w oparciu o opinię biegłego psychologa klinicznego A. N. (1) (główną, uzupełniającą oraz ustne wyjaśnienie na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r.), a co do powódki J. M. (1) – również w oparciu o opinię biegłego z zakresu psychiatrii – M. B. (główną, uzupełniającą oraz ustne wyjaśnienie na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 r.).

Oceniając dowody ze wspomnianych powyżej opinii biegłych powołanych w sprawie wskazać należy, że sporządzone zostały z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy biegłych oraz nie sposób dostrzec w nich wewnętrznych sprzeczności czy braku logiki. Opinie dostarczyły wiadomości specjalnych wystarczających do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegli odnieśli się do zarzutów stron co do ich opinii poprzez opinie uzupełniające i ustne wyjaśnienia opinii na rozprawach.

Stan faktyczny w sprawie nie był sporny w zakresie zajścia wypadku, w wyniku którego M. W. poniosła śmierć oraz tego, że pozwany zakład ubezpieczeń był legitymowany biernie do występowania w sprawie jako ubezpieczyciel posiadacza pojazdu sprawcy zdarzenia. Sporne było to, czy zmarła przyczyniła się do swojej śmierci przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa oraz to, czy powodowie ponieśli w związku ze śmiercią M. W. krzywdę, a jeśli tak, jakiego rozmiaru była to krzywda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane w tym przepisie roszczenie przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna; LEX/el., 2011; nr 117241). W świetle ugruntowanego orzecznictwa, ustalenie kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego (zob.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1973 r., sygn. akt II CR 446/73, LEX nr 7301, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r., sygn. akt III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160).

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że wszyscy powodowie wykazali istnienie tego rodzaju więzi ze zmarłą M. W., co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia z tytułu jej zerwania wskutek zdarzenia – tragicznego wypadku, za którego skutki pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną. M. W. była najstarszą córką J. i W. M. oraz siostrą A. M.. Zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy przekonał Sąd o istnieniu szczególnie silnej więzi rodzinnej między powodami i M. W.. Więzy te były wielopłaszczyznowe, bliskie oraz bardzo głębokie.

Przyjmując istnienie więzi, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. pomiędzy powodami a zmarłą M. W. oraz jej zerwanie wskutek zdarzenia, za które pozwany ponosi odpowiedzialność - przejść należało do oceny zasadności zgłoszonych żądań.

Na wstępie należało odnieść się do zarzutu pozwanego, jakoby poszkodowana M. W. przyczyniła się do swojej śmierci nie zapinając pasów bezpieczeństwa, które to przyczynienie się powinno skutkować odpowiednim zmniejszeniem odpowiedzialności pozwanego i wysokości należnego zadośćuczynienia w świetle art. 362 kc. W oparciu o opinie biegłego lekarza medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, którzy stwierdzili, że zapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. W. nie zabezpieczyłoby jej przed odniesieniem ciężkich obrażeń ciała, które najprawdopodobniej i tak doprowadziłyby do jej zgonu, Sąd doszedł do wniosku, że zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak wynika z treści opinii biegłych przyczyną śmierci były obrażenia jakich doznała M. W. przed wypadnięciem z samochodu, a ich rozległość i dotkliwość nie była zależna od kwestii zapięcia bądź nie pasów bezpieczeństwa, a nie obrażenia do jakich doszło na skutek wypadnięcia z samochodu. Dodać przy tym należy, że w ocenie Sądu nawet po wykazaniu istnienia podstaw do przyjęcia, że zmarła przyczyniła się do swojej śmierci co najmniej w 50%, jak żądał pozwany, rozmiar cierpienia jakich doznali powodowie na skutek śmierci córki i siostry prowadzi do wniosku, iż żądań pozwu nie można uznać za wygórowane w świetle powołanych przepisów.

Regulacja prawna art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej – a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności życia, a nadto konieczności ułożenia sobie życia na nowo. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CKS 279/10, LEX 898254).

Świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy powyższego przepisu musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (zob. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt I ACa 673/12, LEX 1223372). Kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a zatem jego wartość nie może być symboliczna, lecz winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość satysfakcjonującą oraz ekonomicznie odczuwalną. Z drugiej strony, jego wysokość nie powinna być nadmierna w tym sensie, żeby stanowić mogła źródło wzbogacenia się poszkodowanego na tle dotychczasowego jego statusu materialnego. W orzecznictwie wykazuje się również, że przyznanego zadośćuczynienia nie należy

traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem nadmiernego wzbogacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

W ocenie Sądu kwota żądana przez powodów w pozwie nie jest wygórowana i odpowiada doznanej przez każdego z nich krzywdzie.

Podkreślić należy, że sposób przeżywania przez powodów żałoby miał charakter patologiczny, niezwykle intensywny i długotrwały, tym bardziej złożony, iż każde z nich pogrążone było w żałobie i nie stanowili dla siebie odpowiedniego wsparcia. U każdego z powodów stwierdzono zespół stresu pourazowego i depresję w stopniu umiarkowanym (A. M.) lub głębokim (J. i W. M.). Na stan psychiczny powodów miała wpływ wyjątkowa zażyłość powodów z M. W. oraz to, że zmarła ona w młodym wieku w wyniku nagłej, tragicznej śmierci. J. i W. M. musieli zmierzyć się ze stratą dziecka, która uznawana jest za największą tragedię, jaka może spotkać człowieka. Stres związany z utratą córki spowodował u nich pogłębienie dolegliwości somatycznych i stanu zdrowia. Nie są w stanie sprostać wyzwaniom dnia codziennego. Myśląc o przyszłości odczuwają lęk, bardzo liczyli na wsparcie zmarłej córki na starość. Powodowie wraz ze śmiercią M. W. utracili wsparcie i poczucie bezpieczeństwa, które im zapewniała. Mają problemy z dostosowaniem się do nowej sytuacji. W. M. nie może zapomnieć tego, co zobaczył na miejscu wypadku, dużym obciążeniem jest dla niego również stan żony, która wyjątkowo ciężko przeżywa śmierć córki. A. M. założyła rodzinę, jednak przez większą część tygodnia mieszka z rodzicami. Próbuje im zastąpić zmarłą siostrę, a swoim siostrzenicom zmarłą matkę. Dla J. M. (1) szansą na zmniejszenie odczuwania bólu psychicznego po śmierci córki jest długotrwała, intensywna i kosztowna psychoterapia, której skuteczność nie jest jednak gwarantowana.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że kwota 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dla każdego z powodów z osobna jest odpowiednia, a nie wygórowana, w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c..

Rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględniając zmianę jego brzmienia.

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

W oparciu o powołane przepisy, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów ustawowe odsetki od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty **od kwoty 40.000 zł**, tj. zgodnie z żądaniem pozwu oraz ustawowe odsetki od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty **od kwoty 35.000 zł** (tj. oddalając powództwo co do odsetek ustawowych od kwoty 35.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 25 kwietnia 2012 r. włącznie). Orzekając o odsetkach Sąd miał na uwadze, że we wniosku skierowanym do pozwanego towarzystwa w dniu 5 kwietnia 2011 r. powodowie określili wysokość żądanego zadośćuczynienia na kwotę 40.000 zł oraz fakt, że ubezpieczyciel odebrał odpis pozwu, w którym żądanie zapłaty zadośćuczynienia zostało zwiększone o 35.000 zł w dniu 26 kwietnia 2012 r. (stosownie do zwrotki na k. 50, uwzględniając datę stempla i datę wydania przesyłki wpisaną przez listonosza).

Mając na względzie powyższe, w punkcie I, II i III sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz każdego z powodów z osobna kwotę 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do

dnia zapłaty od kwoty 40.000 zł oraz ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 35.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. co do ustawowych odsetek od kwoty 35.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 25 kwietnia 2012 r.) w punkcie IV sentencji wyroku. Sąd nie podzielił przy tym argumentacji pozwanego, uzasadniającej zasądzenie odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania. Sąd miał przy tym na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, a mianowicie to, że pozwane towarzystwo nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady, pomimo przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia odmówiło spełnienia świadczenia (w całości) nie kwestionując okoliczności zdarzenia, a podnosząc jedynie zarzut przyczynienia się zmarłej do własnej śmierci.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie V wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zasądzając całość kosztów procesu od pozwanej na rzecz powodów, mając na uwadze, że powodowie ulegli jedynie w nieznacznej części swojego roszczenia. Jednocześnie, stosownie do treści art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu, w tym ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, referendarzowi sądowemu.

SSR Monika Odzimkowska